

"Pracowni" nie było na VI Przystanku Woodstock

"Pracowni" nie było na VI Przystanku Woodstock w Lęborku bo VI Przystanek Woodstock się nie odbył. Kolejna wizja, marzenie budowania wspólnoty, harmonii i współpracy ponad ludzkimi waśniami, jedynymi prawdami i dla bardziej harmonijnego jutra, gdzie los naszych bliższych i dalszych sąsiadów jest naszym losem legła w gruzach. W liście od Jurka Owsiaaka czytamy m.in.:

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy oświadcza, że rezygnuje z organizacji VI Przystanku Woodstock w Lęborku. Spełniliśmy wszystkie wymogi nałożone ustawą o organizacji imprez masowych [...] Teraz tylko już obawiamy się, że impreza ta może być zakłócona działaniami, na które nie mamy wpływu. [...] Drodzy Przyjaciele! W związku z taką sytuacją muszę z przykrością zawiadomić, że Wasz udział na tej imprezie jest nieaktualny. Bardzo przepraszam za wszelkie komplikacje, mam nadzieję, że jeszcze kiedyś organizować będziemy podobny koncert i będziecie gdzieś w pobliżu. (-) Pozdrawiam Was Jurek.

A my mamy nadzieję, że ta wielka, dobra energia, którą Jurek od lat próbuje ożywiać miliony młodych ludzi, z podziwu godną wzajemnością, nie rozproszy się pod naciskiem fobii, strachów i hipokryzji. Dla nas prawdziwą siłą jest siła Przyrody: wszyscy jesteśmy jej dziećmi, wszyscy możemy się od niej uczyć pokory i siły. I wszyscy jesteśmy jej dłużnikami. Ostatecznie to od każdego z nas zależy ile miejsc cennych przyrodniczo zostanie zniszczonych, a ile uratowanych, w ilu miejscach nie będziemy mogli się spotkać, kto jeszcze nam zarzuci, że zagrażamy porządkowi "jego" świata. Wszyscy, niezależnie od zapatrywań, koloru skóry czy wyznania jesteśmy dziećmi tej Ziemi. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra dalej. Wielki Teatr Życia zaprasza nas wszystkich do swojego koncertu. A więc jesteśmy blisko i... mamy co robić.

Red.